

Wstydlivy problem - wszy

Nieustanne swędzenie głowy, czerwone plamki czy mikroskopijne ranki na skórze pod włosami oznaczają, że twoje dziecko ma wszy. Nie wpadaj w panikę i nie ukrywaj problemu. Tylko zmasowany atak pokona pasożyty.

Wszy mogą zagnieździć się właściwie u każdego – kolor włosów ich rodzaj, struktura, długość czy gęstość nie mają żadnego znaczenia. Nie chroni przed nimi regularne mycie głowy. Bardzo łatwo się rozmnażają i przemieszczają. Wesz żyje około 10 dni i każdego dnia składa mniej więcej dziesięć jajeczek (gnid), z których wykluwają się następne pasożyty. Długość życia wszy jest uzależniona od poziomu wilgotności, temperatury i stopnia najedzenia. Przyciąga je zapach potu ludzkiego, a szczególnie zawarty w nim kwas mlekowy, który decyduje o wyborze żywiciela i o rozpoczęciu ssania krwi. Wesz, jest odporna i wytrzymała, bez pożywienia (np. na meblach) żyje do 48 godzin. Najlepiej jednak czuje się wśród naszych włosów.

Wszawica pojawia się najczęściej w miejscach, gdzie jest dużo ludzi, zwłaszcza dzieci – w żłobkach, przedszkolach, szkołach. Maluchy zarażają się wzajemnie, dlatego tak ważne jest, by po wykryciu wszy u jednego dziecka natychmiast zbadać skórę głowy wszystkim pozostałym. Tylko zmasowany atak daje szansę na sukces. Ponieważ jednak wszawica jest chorobą wstydliwą, nikt nie rozpowiada o niej głośno, ba niektórzy nawet ją ukrywają. Wielu rodziców nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji takiego postępowania, tymczasem ukrywanie prawdy powoduje rozprzestrzenienie się pasożytów. Tak naprawdę, prawie każdy z nas spotkał się kiedyś z tym wstydliwym problemem. Najważniejsze jednak to zachować spokój i jak najszybciej zastosować odpowiednie preparaty. Pamiętać też należy o tym, by swoim zachowaniem, nazbyt emocjonalną reakcją nie przestraszyć swojego dziecka. Maluch powinien wiedzieć, że zakażenie nie jest jego winą. W końcu wszy to nie koniec świata.

Co robić?

W większości przypadków wszy można zwalczyć samemu w domu. Konsultacji wymagają sytuacje, gdy: zakażony jest maluch, który nie skończył jeszcze dwóch lat, dziecko ma alergię lub astmę, wszy pojawiają się w brwiach lub rzęsach, zakażona jest kobieta w ciąży lub karmiąca piersią. W aptece, do walki z wszami, dostępnych jest wiele preparatów. Występują one w formie szamponów, płynów lub pianek. Pamiętajmy jednak, że są to preparaty trujące, dlatego głowę trzeba myć tak, aby substancja nie miała kontaktu z resztą ciała, zwłaszcza z oczami.

Po zastosowaniu preparatu dorosłe wszy powinny wyginąć, wtedy trzeba je dokładnie wyczesać (do większości preparatów jest dołączony gęsty grzebień). Pozbycie się gnid jest trochę trudniejsze, samo czesanie nie wystarczy, trzeba dokładnie przejrzeć włosy pasmo po paśmie i ściągnąć jajeczka palcami. Jest to żmudne zadanie, zwłaszcza na blond włosach ponieważ gnidy mają szaro-beżowy kolor. Pamiętajmy, by zrobić to bardzo dokładnie, gdyż pozostawienie jajeczek może spowodować nawrót pasożytów. Przez następne dziesięć dni należy, co wieczór oglądać głowę dziecka.

Grunt to porządek

Ponieważ wszy mogą żyć przez 48 godzin bez pomocy naszej głowy ważne jest, by dokładnie wyczyścić te wszystkie miejsca, z którymi dziecko miało kontakt – zwłaszcza pościel, ręczniki, ubrania (najlepiej wyprać je w temperaturze powyżej 60 st. a następnie wyprasować). W gorącej wodzie należy również umyć szczotki do włosów i grzebienie.